

## BIAŁORUŚ: KOLEJNY GÓRNIK BIEŁARUŚKALIJA PRZYKUŁ SIĘ W PROTEŚCIE PRZECIWIW PRZEMOCY

---

Kolejny górnik białoruskiego koncernu państwowego Biełaruśkalij przykuł się kajdankami na przodku, by zaprotestować „przeciwko przestępczym działaniom nielegalnego kierownictwa kraju” – poinformował w czwartek komitet strajkowy Biełaruśkalija.

Kolejny górnik białoruskiego koncernu państwowego Biełaruśkalij przykuł się kajdankami na przodku, by zaprotestować „przeciwko przestępczym działaniom nielegalnego kierownictwa kraju” – poinformował w czwartek komitet strajkowy Biełaruśkalija.

Komitet powiadomił, że górnik strzałowy Alaksandr Kurban przykuł się po nocnej zmianie kajdankami do metalowej konstrukcji w miejscu wchodzenia robotników na wyrobisko na głębokości 440 m i odmówił wyjechania na powierzchnię. Wyprowadzono go siłą około godz. 9.

To już trzeci podobny przypadek w Biełaruśkaliju w ostatnim czasie. Wcześniej kajdankami przykuli się Juryj Karzun i Aleh Kudziełka, ale także ich wywieziono po kilku godzinach.

Po wyborach prezydenckich 9 sierpnia, w których ogłoszono zdecydowane zwycięstwo Alaksandra Łukaszenki, robotnicy niektórych firm, w tym Biełaruśkalija, ogłosili strajki lub inne formy protestu. 17 sierpnia poinformowano o stanięciu wszystkich szybów Biełaruśkalija, potem podano, że w przedsiębiorstwie trwa częściowy strajk. 20 sierpnia kierownictwo firmy poinformowało, że pracuje już ona z maksymalną mocą produkcyjną.

Koncern potasowy Biełaruśkalij z Salihorska jest przedsiębiorstwem w 100 proc. państwowym i jednym z największych w Białorusi.